

Nieznany wcześniej projekt przebudowy Pałacu Saskiego w Warszawie znajduje się w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej

Data publikacji: 20.03.2022 9:00

Stowarzyszenia Saski 2018 zostało powołane w Warszawie. Stawia sobie ono za cel doprowadzenie do odbudowy pałacu Saskiego, którego jedyną pozostałością jest obecnie Grób Nieznanego Żołnierza. Cóż wspólnego ma z Cieszynem? Otóż to, że w tak zwanych zbiorach nieopracowanych Książnicy Cieszyńskiej odnaleziony został nieznany wcześniej jeden z XIX-wiecznych projektów przebudowy pałacu.

□

Z tej okazji Cieszyn odwiedziła Maria Wardzyńska ze Stowarzyszenia Saski 2018. Wspólnie z Łucją Brzeżycką, kierowniczką Działu Ochrony i Konserwacji Książnicy, która prowadziła konserwację zniszczonego bardzo dokumentu, przedstawiły go podczas ostatniego spotkania z cyklu „Cymelia i osobliwości ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej”.

– Ten projekt to doskonały przykład artystycznego przedstawienia architektury. Długo zastanawiałam się, kto może być jego autorem. Szukałam jakiś śladów w warszawskich archiwach. Jednak jego autorstwo nadal pozostaje zagadką – stwierdziła Maria Wardzyńska ze Stowarzyszenia Saski 2018 podczas spotkania w Cieszynie.

Warszawska specjalistka przybliżyła historię gmachu, mówiła też o szansach na jego odbudowę. Nie kryła przy tym podziwu dla zaprezentowanego dokumentu.

– Analizując detale, najprawdopodobniej powstał on w pierwszej połowie XIX wieku. Datą graniczną na pewno jest koniec panowania Aleksandra I, gdyż postacią w centrum jest właśnie car Aleksander I. Dodatkowym wskazaniem jest również inicjał „A” i rzymska jedynka. Tutaj więc nie ma wątpliwości. Bardzo ciekawym elementem jest za to figura orła znajdująca się na zwieńczeniu łuku, ponieważ jest to orzeł polski, a nie carski – tłumaczyła Maria Wardzyńska. Mówiła, że konsultowała dokument z kolegami varsavianistami. **– Oni również byli zaskoczeni, więc ten projekt to prawdziwa zagadka. Do tego zagadka wyjątkowo ciekawa i niezwykle wartościowa** – stwierdziła prelegentka.

Tak więc z całą pewnością można stwierdzić, że nad Olzą znajduje się kolejny skarb o niezwyklej wartości historycznej nie tylko regionalnej, ale i ogólnopolskiej.

Łucja Brzeżycka natomiast zapoznała uczestników spotkania z techniką i sposobami, jakie stosuje jej pracownia przy tego rodzaju pracach konserwatorskich. Wykład swój bogato zilustrowała slajdami dokumentującymi przebieg prac konserwatorskich. Na koniec, jak zwykle, można było obejrzeć z bliska oryginał dokumentu.

(indi)